

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie**

Przewodniczący: SSR (del.) Barbara Pysz-Kędzierska

Protokolant: Weronika Menkus

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 lutego 2019 r. w W.

sprawy z powództwa B. S., M. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

1. oddała powództwo;
2. zasądza solidarnie od powodów B. S. i M. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 5417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 1 sierpnia 2018 r. do tutejszego Sądu B. S. i M. S. wnieśli o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 78 909,52 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec nieważności umowy łączącej strony.

Jako roszczenie ewentualne powodowie wskazali żądanie zapłaty przez pozwaną na ich rzecz kwoty 78 909,52 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty jako dokonanych przez powodów nadpłat z tytułu spłaty kredytu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, iż 20 kwietnia 2007 r. w Ł. zawarli z pozwanym umowę kredytu (...). Przedmiotowa umowa, zdaniem powodów, jest nieważna, bowiem jej essentialia negotii są sprzeczne z ustawą Prawo bankowe. W zakresie zarzutu nieważności umowy powodowie powołali się na niezgodność umowy kredytu z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, art. 358<sup>1</sup> § 5 i 353<sup>1</sup> kodeksu cywilnego oraz dyrektywy 93/13/EWG.

Ponadto, uzasadniając swoje stanowisko powodowie podali, iż postanowienia umowy naruszają zasady określoności świadczenia i uzgadniania istotnych przedmiotowo elementów umowy. W umowie tej, zdaniem powodów, złamana została też zasada walutowości wyrażona w art. 358 § 1 kodeksu cywilnego (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) poprzez brak rozliczeń w walucie i obrotu dewizowego pomiędzy stronami umowy.

Zdaniem powodów, nawet gdyby Sąd nie podzielił poglądu co do nieważności umowy, to niewątpliwie z uwagi na jej sprzeczność z ustawą Prawo bankowe i zawartymi we wzorze umowy klauzulami abuzywnymi stanowi ona umowę kredytu złotowego na kwotę 199 877,68zł, tj. kwotę faktycznie udzielonego kredytu.

Powodowie wskazali też, iż w niniejszej sprawie dochodzą zwrotu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia), które polegało na pobieraniu przez Bank nienależnych kwot w związku z nieważnością umowy. Z

bezpieczeństwa procesowego, na wypadek uznania umowy za ważną, ale dotyczącą kredytu złotowego, powodowie wskazali, iż ich roszczenie co do części ustalonej przez biegłego pozostaje w zbiegu faktycznym z dochodzonym roszczeniem i stanowi żądanie ewentualne w tym zakresie. Jest to kwota comiesięcznych nadpłat w stosunku do rzeczywistych (niższych) rat kredytu. Powodowie wskazali, iż dochodzą jednego roszczenia opartego na dwóch zbiegających się podstawach.

Zdaniem powodów, § 1 ust. 1 w zw. z pkt 2 Tabeli umowy oraz § 6 ust. 1 umowy wskazuje, iż kredytobiorca nigdy nie nabywał roszczenia o wypłatę kredytu we frankach szwajcarskich. Kredyt od samego początku mógł być wypłacony jedynie w PLN, a więc walucie w jakiej faktycznie realizowany był kredyt. Ww. zapisy, zdaniem powodów, były sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa w chwili zawarcia umowy.

Wg twierdzeń powodów, w przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę, na podstawie której bank przekazał do ich dyspozycji określoną kwotę w PLN, która w nieokreślony sposób miała być waloryzowana do CHF i następnie spłacana w PLN po kursie jednoznacznie określonym przez Bank.

Umowna klauzula waloryzacyjna stosowana do kwoty udzielonego kredytu wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko, a taki rozkład ryzyka jest niedopuszczalny ze względu na charakter wzajemnie zobowiązujący umowy kredytu, ujęty właśnie w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, które uznaje obowiązek zwrotu kwoty pożyczonego kapitału jako równoważny zobowiązaniu do udostępnienia tej kwoty kredytobiorcy.

Z powyższych względów należy uznać, że zapisy umowne dopuszczające waloryzację są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358<sup>1</sup> § 5 i art. 353<sup>1</sup> kodeksu cywilnego. Postanowienia waloryzujące były postanowieniami, bez których umowa nie zostałaby w ogóle zawarta w takim kształcie, należy – zdaniem powodów - w świetle art. 58 § 3 kc stwierdzić, że nieważnością dotknięta jest cała umowa.

Ponadto, powodowie żądali uznania umowy za nieważną na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. 2007 nr 171 poz. 1206 z późn. zm.), bowiem ukrycie rzeczywistej wysokości kosztów kredytu wyczerpuje znamiona nieuczciwej praktyki rynkowej w rozumieniu tej ustawy, a polegającej na wprowadzeniu konsumenta w błąd co do ceny usługi. Praktyki takie, zgodnie z art. 3 ustawy są zakazane i w takiej sytuacji, konsument może domagać się stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy.

Powodowie wskazali też, iż do chwili zawarcia umowy nie została im doręczona

Tabela Prowizji i Opłat ani Regulamin - wskazane w § 14 umowy, dlatego analiza stosunku prawnego może być ograniczona wyłącznie do treści umowy. Inne dokumenty zgodnie z art. 384 § 1 i § 2 kc nie wiążą konsumentów. Co prawda w § 14 ust. 1 umowy jest informacja

o oświadczeniu, iż taki dokument został doręczony powodom, jednakże jest to jedynie część wzorca umowy, która nie zawiera odrębnego oświadczenia pozwanego. Wg twierdzeń powodów z uwagi na obszerność dokumentów zapis ten nie został przez nich zauważony,

a faktycznie nie otrzymali przy podpisywaniu umowy ww. dokumentów. Zapis umowy, zgodnie z którym przez samo zawarcie umowy konsument zapoznał się z regulaminem świadczenia usług lub potwierdzenia odebrania dokumentów jest klauzulą abuzywną, która już wielokrotnie w różnych formach była wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych. Klauzulami abuzywnymi są postanowienia umowy łączącej strony o treści:

„W przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli Bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) SA” obowiązujący w Banku w dniu wypłaty kwoty Kredytu lub jego transzy” - § 2 ust. 2 umowy.

„Spłata kredytu następować będzie poprzez obciążenie na rzecz Banku (...) kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności Banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) SA” obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. - zawarta w § 6 ust. 1 umowy. Zdaniem powodów, wzorzec umowy w niniejszej sprawie zawiera mechanizm, zgodnie z którym świadczenie na rzecz kontrahenta konsumenta nie jest określane w chwili zawarcia umowy, lecz w chwili jej wykonania tj. faktycznego uruchomienia kredytu lub jego transzy. Z uwagi na terminy zastrzeżone co do wypłaty transzy konsument jest narażony na to, że przeliczenie jego kredytu zbiegnie się w czasie z nagłą zmianą kursu waluty. Ww. postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta, gdyż wzorzec umowy nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Umowa nie precyzuje w jaki sposób odbywa się wskazana w umowie waloryzacja do CHF, ustala jedynie sposób przeliczania spłat w PLN na CHF. Ponadto, powodowie zwrócili uwagę, iż kurs wskazany w umowie nie jest kursem średnim, lecz kursem sprzedaży, a więc z zasady zawiera wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest w głównej mierze ukształtowana wolą pozwanego.

Nadto, strona powodowa podniosła, iż § 3 ust. 3 umowy jest w całości abuzywny, gdyż zawiera tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Zapis kształtuje o prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy ze względu na brak ekwiwalentności świadczeń, brak jednoznacznego wskazania kwoty ubezpieczenia oraz jego zasad, okresu trwania ubezpieczenia oraz zasady, iż obciążenie za niewykorzystany okres podlega zwrotowi.

Jak wyjaśnili powodowie, dochodzone kwoty stanowią różnicę pomiędzy faktycznie dokonanymi wpłatami zgodnie z zaświadczeniem z banku oraz harmonogramami dla kredytu złotowego przy zachowaniu oprocentowania, które znajdują się poniżej. Roszczenie dotyczy okresu od 1 stycznia 2009 roku do czerwca 2018 roku.

Zdaniem powodów, skoro spełniali oni świadczenie w zawyżonej wysokości, to nadwyżka stanowi świadczenie nienależne, ponieważ spełnione zostało mimo, iż powodowie nie byli w ogóle zobowiązani w tej części do świadczenia, zgodnie z art. 410 § 2 kc w związku z art. 405 kc.

Jednocześnie nie można przyjąć, że powodowie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani, co na podstawie art. 411 pkt 1 kc wykluczyłoby możliwość żądania zwrotu. Po pierwsze, raty były pobierane bezpośrednio przez pozwanego z rachunku powodów na podstawie upoważnienia do pobierania środków pieniężnych. Wobec tego powodowie musieli świadczyć w kwocie określonej przez pozwanego. Po drugie, wg powodów ich wątpliwości, co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez przepis art. 411 pkt 1 kc pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia.

**Pozwany wniósł o oddalenie powództwa** w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazała, iż udzielony powodom kredyt nie jest kredytem indeksowanym do waluty obcej, ani kredytem w złotych. Jest typowym zobowiązaniem w walucie obcej, które charakteryzuje się tym, że walutą kredytu jest CHF, zaś wypłata i spłata kredytu następować może w walucie kredytu (CHF) lub

w walucie krajowej (PLN). Potwierdza to pkt. 2 Tabeli Umowy Kredytu, zgodnie z którym bank udzielił powodom kredytu w kwocie i walucie, określonej w tym punkcie, a więc we frankach szwajcarskich (CHF). Ponadto, pozwany podniósł, iż w podpisanym przez powodów załączniku nr 1 do umowy kredytu - harmonogramie wypłaty kredytu wskazano walutę kredytu jako „CHF”, natomiast w rubryce „wysokość kredytu/transz kredytu

w walucie kredytu", wartość transz kredytu wyrażono we frankach szwajcarskich. Wysokość każdorazowej raty jest także wyrażana w CHF. Zdaniem pozwanego umowa kredytu jest ważna i skuteczna, albowiem:

- wymagana przez art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 Prawa bankowego kwota i waluta kredytu zostały określone w punkcie 2 Tabeli: „Kwota i waluta Kredytu: 88.510 CHF”;

- kredyt udzielony powodom jest kredytem walutowym, bowiem jest on udzielony w walucie obcej i w taki sposób jest ewidencjonowany przez bank. Ponadto, w trakcie wykonywania umowy kredytu od momentu jej zawarcia strony mogły realizować swoje zobowiązania w ich walucie tj. CHF;

- zawarcie umowy kredytu nie stało w sprzeczności z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c, jako że zawarcie umowy kredytu przez bank podlega zwolnieniu podmiotowemu dla banków z art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego;

- w umowie kredytu nie znajduje się waloryzacja ani klauzule waloryzacyjne, tak więc zarzut o sprzeczności klauzul waloryzacyjnych z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego jest bezprzedmiotowy i całkowicie chybiony;

- bank udzielił powodom wszelkich informacji dotyczących ryzyk związanych z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, a uprawnienie do ustalania kursów przez bank nie stanowi dowolnego kształtowania stosunku prawnego.

- umowa kredytu nie może być sprzeczna z Dyrektywą 93/13/EWG, gdyż przepisy Dyrektywy 93/13/EWG nie znajdują bezpośredniego zastosowania do umowy kredytu;

- powodowie nie zostali wprowadzeni w błąd co do wysokości ich zobowiązania tytułem umowy kredytu, gdyż Bank udzielił powodom wszelkich informacji dotyczących ryzyk związanych z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej a także zasad spłaty udzielonego powodom kredytu denominowanego w walucie obcej, co odzwierciedlają w szczególności postanowienia umowy kredytu, a zatem umowa kredytu nie narusza UPNPR.

Zdaniem pozwanego postanowienia § 2 ust. 2 zd. 5, § 6 ust.1 zd. 1 umowy kredytu nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, jako że powodowie mogli zarówno dokonać wypłaty kredytu, jak i jego spłaty w walucie kredytu, a zatem stosowanie kursów z „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) SA” ( (...)) było jedynie możliwością, do której wyboru powodowie byli uprawnieni.

W dacie wymagalności zobowiązań dla ustalenia równowartości, których używano kursów z Tabeli Kursów, w przypadku gdyby powodowie chcieli otrzymać wypłatę albo dokonać spłaty kredytu w innej walucie niż waluta kredytu, kurs ten był już znany, tak więc nie istniał stan niepewności, na który powodowie powołują się w kontekście abuzywności postanowień odsyłających do kursów z Tabeli Kursów.

Nadto, pozwany podniósł, iż kursy z Tabeli Kursów nie odbiegają od kursów stosowanych na rynku co uniemożliwia uznanie, że na skutek ich stosowania interesy powodów zostały naruszone w sposób rażący. Pozwany podniósł też, iż ewentualne pozbawienie umowy kredytu odesłań do Tabeli Kursów (do czego w ocenie Pozwanego nie ma jednak podstaw) nie będzie skutkować niewykonalnością umowy.

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 lutego 2007 roku B. S. i M. S. złożyli w (...) SA wniosek kredytowy o kredyt mieszkaniowy Wraz z wnioskiem kredytowym, powodowie złożyli również oświadczenia, iż po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank:

a/ warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego/konsolidacyjnego/pożyczki konsumpcyjnej\* zarówno w złotych jak i w walucie CHF/EUR/USD\*

b/ symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w w/w walucie obcej

są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu/pożyczki w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu/pożyczki

w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu wymienionego w pkt

a/ w walucie CHF/EUR/USD. (wniosek k. 182-185, oświadczenia k. 186-187)

W dniu 20 kwietnia 2007 roku r. B. S. i M. S. zawarli

z pozwanym umowę kredytu nr (...) na podstawie której został im udzielony kredyt w wysokości 88 510 CHF. (umowa k. 189-200)

W dniu 20 kwietnia 2007 r. (data zawarcia umowy) kursy CHF kształtowały się na rynku następująco;

Kurs kupna CHF	Kurs sprzedaży CHF	Źródło
2,2524	2,3543	(...) SA <sup>(83)</sup>
2,2535	2,3595	(...)
2,2599	2,3849	(...) SA. <sup>85</sup>
2,2618	2,3589	(...) SA. <sup>(86)</sup>
2,2607	2,3846	(...) SA. <sup>(87)</sup>
2,2580	2,3980	(...) SA. <sup>(88)</sup>

(powszechnie dostępne dane publikowane przez Banki pod niżej wymienionymi adresami:

[https://www.\(...\).pl/waluty.html](https://www.(...).pl/waluty.html)

<sup>(84)</sup> [https://www.\(...\).pf/serwis-ekonomiczny/kursy-walut/](https://www.(...).pf/serwis-ekonomiczny/kursy-walut/) [kurs z godz. 8:00]

<sup>(85)</sup> [https://\(...\).com/kursy-walut/kursy-walut-dla-umow-hipotecznych-numery-zaczynajace-sie-od-mg-i-hl](https://(...).com/kursy-walut/kursy-walut-dla-umow-hipotecznych-numery-zaczynajace-sie-od-mg-i-hl) [godz. 8:07]

<sup>(86)</sup> [https://www.\(...\).pl/pl/kursy-walut/#"09:03"](https://www.(...).pl/pl/kursy-walut/#)

<sup>(87)</sup> [https://www.\(...\).pl/pl/kursy-walut/#"09:03"](https://www.(...).pl/pl/kursy-walut/#)

<sup>(88)</sup> [https://www.\(...\).pi/kursy-walut](https://www.(...).pi/kursy-walut)

W trakcie podpisywania umowy powodom wręczono Tabelę Prowizji i Opłat z Regulaminem. Przedłożenie ww. dokumentów kredytobiorcom przed zawarciem umowy kredytu stanowiło powszechną, obowiązkową praktykę przy zawieraniu umów kredytu. Co więcej, niemożliwym było uruchomienie kredytu i wypłacenie powodom kwoty kredytu bez dostarczenia do centrali Banku wszystkich niezbędnych dokumentów, w tym parafowanych przez powodów Regulaminu Produktowego oraz Tabeli Opłat i Prowizji. (zeznania świadka A. P. k. 377-379)

Następnie, w dniu 20 kwietnia 2007 roku oraz w dniu 13 sierpnia 2007 roku powodowie złożyli zlecenia wypłaty kredytu jako walutę przelewu wskazując PLN. (zlecenia wypłaty kredytu z dnia 20 kwietnia 2007 roku i z dnia 13 sierpnia 2007 roku k. 202-203, 204-205; wyciąg z rachunku kredytu k. 210-254).

Bank dokonał wypłaty kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytu poprzez oddanie do dyspozycji powodów kwoty 88 510 CHF, która zaksięgowana została na utworzonym dla powodów rachunku bieżącym obsługi kredytu prowadzonym w CHF, z którego zgodnie z wnioskami powodów dokonano wypłat środków w PLN na rachunki wskazane w zleceniach wypłaty kredytu. Wypłat dokonano w dwóch transzach w dniach 26 kwietnia 2007 roku oraz 16 sierpnia 2007 roku. (potwierdzenia przelewu k. 207, 208).

Stosownie do § 6 umowy kredytu - spłata kredytu następować będzie poprzez obciążanie na rzecz Banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej Raty w CNF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności Banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego

w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) SA” obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewniać wpływ środków pieniężnych na Rachunek Bankowy Kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należności Banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Za zgodą Banku kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w inny sposób w tym może dokonać spłaty również

w CHF lub innej walucie. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli, wówczas kwota ta zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty,

a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych

w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) SA. Kredytobiorca upoważni w odrębnym piśmie Bank do obciążania rachunku bankowego kredytobiorcy kwotami podlegającymi spłacie w ramach niniejszej umowy. (zapis w umowie kredytu k. 50)

W dniu zawarcia Umowy Kredytu LIBOR 3M wynosił bowiem 2,33%1 podczas gdy WIBOR 3M w tym dniu wynosił 4,35%2.

Do czasu zamknięcia rozprawy powodowie regulowali raty kredyty w złotych (bezsporne, zeznania powódki k. 394, wyciąg z rachunku k. 50-60, 61-67, potwierdzenia wpłat k. 68-73)

Bank od chwili udzielania kredytów walutowych akceptował płatności rat bezpośrednio w walucie kredytu i nie zwracał kredytobiorcom kwot wpłaconych

w walucie obcej, udzielał też zgody na spłatę rat bezpośrednio w walucie kredytu. Zmiana waluty płatności raty nie wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu. Bank nie pobierał żadnej prowizji za umożliwianie dokonania spłat bezpośrednio w walucie obcej i nie dokonywał przewalutowania wpłaconych raty w walucie obcej. Klienci mogli wpłacać raty

w walucie kredytu na konto obsługujące spłatę kredytu zarówno dla złotych jak i dla waluty obcej. Raty wpłacone bezpośrednio w walucie kredytu czekały na koncie do daty zapadalności raty i wówczas były pobierane z konta.

Jeśli klient wpłacił ratę kredytu w złotych to Bank przeliczał złotówki na walutę obcą (CHF) według kursu sprzedaży z tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych obowiązującym na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności Banku. Tabele dostępne były na stronach internetowych Banku i w oddziałach Banku.

(...) S.A. ustalał w 2007 r. i późniejszym czasie tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle przed godziną 9:00 na podstawie kursów międzybankowych, średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd Banku spreadu walutowego. Tabela w ciągu dnia nie ulegała zmianie. Kursy walut były takie same w przypadku tabeli kursów walut obowiązującej

w Banku jak i w tabeli kursów walut dla kredytów mieszkaniowych. Przy ustalaniu kursu w tabeli, poza spreadem, nie jest brany pod uwagę jakikolwiek inny element, którego wartość byłaby zależna tylko i wyłącznie od pozwanego. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, Bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym. (zeznania świadka J. U. k. 377)

(...) S.A., w związku z wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej, umieścił na stronie internetowej informację o tym fakcie, informując że w przypadku umów kredytu lub pożyczki denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska Bank umożliwi złożenie wniosku o dokonanie stosownej zmiany postanowień ww. umów poprzez zawarcie bezpłatnego aneksu do umowy.

Od lipca 2009 r. w oparciu o Rekomendację S (II) powodowie mogli spłacać kredyt w jego walucie bez uzyskiwania zgody Banku, o czym byli informowani przez Bank poprzez komunikaty na stronie internetowej Banku oraz w systemie easynet, do którego powodowie mają dostęp. (Komunikat wyświetlany na stronie internetowej Banku i w easynet w związku z Rekomendacją S II k. 256)

Od 26 sierpnia 2011 r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw powodowie mogą z mocy prawa spłacać kredyt w jego walucie bez zgody Banku i konieczności stosowania kursu z Tabeli Kursów. Bank zamieścił informację o nowelizacji Prawa bankowego na swojej stronie internetowej w zakładce zawierającej informacje dotyczące kredytów mieszkaniowych dla klientów indywidualnych. Komunikat dotyczący tej nowelizacji został także nadrukowany na informacjach o wysokości przyszłej raty, które były wysyłane do klientów Banku. (kopia komunikatu nadrukowanego na informacjach o wysokości raty wysyłanych do klientów Banku k. 258)

Podczas procesu zawierania umowy kredytowej – już na etapie składania wniosku o kredyt - pracownicy (...) S.A. oraz pośrednicy pracujący dla Banku mieli obowiązek stosowania się do wewnętrznych procedur Banku. Obowiązkiem pośrednika czy też pracownika (...) S.A. było poinformowanie klienta o ryzyku kursowym oraz ryzyku związanym ze zmiennym oprocentowaniem. W pozwanym Banku obowiązywała zasada informowania kredytobiorcy na pierwszym spotkaniu przez pośrednika lub przedstawiciela Banku, że dostępne są kredyty złotówkowe oraz walutowe i porównanie obu kredytów. Przed złożeniem wniosku kredytowego opiekun klienta miał obowiązek przedstawienia symulacji tego jaka będzie wartość przyszłego kredytu po uwzględnieniu kursu z danego dnia oraz wysokość raty. Kursy waluty obcej przyjętej do symulacji dotyczyły zwykle okresu przed udzielenia kredytu. (...) SA w swojej ofercie w 2007 r. posiadał również kredyty hipoteczne złotówkowe. (zeznania świadka A. P. k. 377-379)

O kosztach zobowiązania kredytowego klient dowiadywał się w momencie podpisywania umowy, po wydaniu decyzji kredytowej która wskazywała jaka kwota kredytu została ostatecznie przyznana. (umowa kredytu k. 105-115)

Klient przychodzący do Banku, który nie wiedział jeszcze czy chce kredyt złotówkowy czy waloryzowany, w pierwszej kolejności uzyskiwał od banku informację

o kredycie złotówkowym, ze względu na mniejsze ryzyko. (zeznania świadka A. P. k.377-379, zeznania powódki k. 393, zeznania powoda k. 395) Następnie, po wskazaniu przez klienta rodzaju kredytu, jakim jest zainteresowany, badana była zdolność kredytowa dla wybranego kredytu. Jeśli klient wpłacił ratę kredytu w złotych to Bank przeliczał złotówki na walutę obcą (CHF) według kursu sprzedaży z tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych obowiązującym na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności Banku. Tabele dostępne były na stronach internetowych Banku i w oddziałach Banku. (zeznania świadka A. P. k.377-379)

31 stycznia 2014 r. nastąpiło połączenie (...) S.A. i (...) S.A., gdzie (...) SA był spółką przejmującą, jednocześnie (...) SA zmienił nazwę na (...) S.A. (odpis KRS k. 156-180).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w całości na podstawie załączonych do akt niniejszej sprawy, a wskazanych wyżej dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu. Dokumenty te zostały sporządzone w przewidzianej prawem formie, przez osoby do tego upoważnione i w ramach ich kompetencji.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka A. P. i J. U., bowiem dowody te znalazły potwierdzenie w dowodach w postaci: wniosku kredytowego, oświadczeń powodów, informacji Banku skierowanych do kredytobiorców dot. możliwości spłaty kredytów walutowych w ich walucie, tabeli kursowej banku.

Zeznania powodów (zeznania powódki B. S. k. 392-394, zeznania powoda M. S. k. 394-396) Sąd ocenił jako zgodne z prawdą jedynie w zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w innych dowodach ocenionych przez jako wiarygodne. Taka ocena zeznań powodów wynika z faktu, iż w zasadniczej części pozostają one w sprzeczności z dowodami z dokumentów, a w szczególności z oświadczeniami powodów z dnia 20 lutego 2007 r.

Sąd oddalił wniosek powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczność ustalenia jaka powinna być wysokość i wynikających z umowy z umowy kredytu przy założeniu, że była to umowa kredytu złotowego z niezmienionym oprocentowaniem oraz ustalenia nadpłaty powodów w stosunku do tak obowiązującego kredytu. Dowód ten był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem kredyt zaciągnięty przez powoda jest kredytem walutowym denominowanym, a nie kredytem złotowym indeksowanym kursem CHF.

Sąd oddalił również wniosek strony powodowej o zobowiązanie pozwanego do złożenie do akt sprawy pełnego salda rozliczenia kredytu nr (...) wraz ze wskazaniem wypłaty kredytu, bowiem po pierwsze pozwana nie kwestionowała złożonych przez powodów wyciągów bankowych, z których wynikały kwoty i terminy w jakich kwoty zostały zapłacone tytułem spłat rat kredytowych i okoliczności te jako niesporne nie wymagały dowodu. Nadto, na marginesie wskazać należy, iż rację ma pozwany Bank, twierdząc, iż jeżeli powodowie mają dostęp do takich informacji to powodowie powinni też przedstawić taki dowód, a nie bezpodstawnie przerzucać ciężar przedstawienia dowodu służącego stronie powodowej na pozwanego.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, istotą umowy kredytu jest, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto, art. 69 ust. 2 Prawa bankowego określa, jakie elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu - są to między innymi kwota i waluta kredytu.

Analiza postanowień umowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna



z przepisami Pr. Bankowego. W piśmiennictwie wyjaśnia się, że umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania-część szczegółowa*, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, *Prawne zabezpieczenia wiarygodności bankowych*, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie

z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*. pod red.

H. Gronkiewicz-Waltz, *Legalis 2013*, kom. do art. 69 Pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, *Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim*, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (zob. np. wyr. Sądu Najwyższego z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, *Legalis* ). W art. 69 Prawa bankowego nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej” kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego* pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t 5, s.1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System...*, s. 1010). Przytoczone poglądy piśmiennictwa, które Sąd Okręgowy podziela, prowadzą do wniosku, że należy odróżnić objęte konsensem stron postanowienia przedmiotowo istotne umowy określające kwotę kredytu od sposobu wykonania zobowiązania przez bank polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu.

Powodowie zarzucali, że wbrew postanowieniom umowy nigdy nie otrzymali do dyspozycji kwoty kredytu wyrażonej w CHF, jednak zwrócić uwagę należy, iż w umowie strony założyły, że wypłata kwoty kredytu nastąpi w złotych. Jednocześnie strony nie określiły kwoty kredytu w złotych ze względu na nieznajomość kursu waluty w dacie wypłaty poszczególnych transz kredytu.

Zgodnie z tą umową kredyt mógł być wypłacony w walucie kredytu, w złotych polskich lub w innej walucie obcej. Ze wskazania w umowie numeru rachunku bankowego kredytobiorców prowadzonego w złotych, na który miały być przelewane transze kredytu, nie można wywodzić, że już w umowie strony uzgodniły, że kredyt zostanie oddany do dyspozycji kredytobiorców przez wypłatę odpowiedniej sumy w złotych. Konkretyzacja waluty, w której miała nastąpić wypłata, następowała bowiem na etapie składania przez kredytobiorców wniosku o wypłatę transzy. Nawet gdyby jednak strony uzgodniły w umowie, że Bank odda do dyspozycji kredytobiorców kwotę kredytu w innej walucie niż waluta kredytu, to nie można uznać, że w umowie nie określono kwoty kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą (właściwością) zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy (*essentialia negotii*), do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy.

Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorców oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, bo w dacie zawierania umowy kurs kupna CHF nie był znany, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Pytanie, czy Bank oddał do dyspozycji kredytobiorców oznaczoną sumę w CHF jest pytaniem o należyte wykonanie przez Bank jego zobowiązania, a nie pytaniem o ważność umowy kredytu w kontekście ujęcia w niej postanowień przedmiotowo istotnych. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że Bank oddał do dyspozycji powodów kwotę kredytu poprzez umieszczenie jej na rachunku kredytu prowadzonym w CHF, z którego na wniosek powodów dokonywano przelewu poszczególnych transz na wskazany przez niego rachunek bankowy. Ten sam numer rachunku został wskazany w umowie kredytu w pkt 15 do spłaty rat kredytu. Reasumując, należy stwierdzić, że oddanie kwoty kredytu wyrażonej w umowie w CHF do dyspozycji kredytobiorcy nastąpiło przez przelanie transz kredytu na rachunek kredytu prowadzony w tej walucie. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Nie mamy zatem do czynienia z brakiem czy niedookreśleniem przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.).

Powodowie złożyli wniosek o kredyt w wysokości 200 000 zł w walucie obcej - CHF. Kwota i waluta kredytu wskazane w umowie stanowiły odzwierciedlenie woli powodów wyrażonej we wniosku kredytowym. Gdyby kwota i waluta kredytu nie odpowiadały oczekiwaniom powodów nie podpisaliby oni umowy.

Kwota kredytu została w sposób jednoznaczny wskazana w pkt. 2 Tabeli w przedmiotowej umowie i wynosi 88 510 CHF. Pozwany zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów kwoty 88 510 CHF, a powodowie składając zlecenia wypłaty kredytu wykorzystał tę kwotę w całości, a zatem zobowiązani są do zwrotu kwoty głównej w wysokości 88 510 CHF wraz z odsetkami.

Kwota kredytu miała być wypłacona w złotych. W takiej sytuacji Bank dokonywał przewalutowania według kursu obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą Banku kredytobiorca mógł złożyć dyspozycje wypłaty kredytu w innej walucie niż złoty. W niniejszej sprawie bezsporne było, że kwota kredytu została wypłacona w złotych przez przelanie środków z rachunku walutowego na rachunek bankowy prowadzony w PLN wskazany przez powodów.

Niezależnie od twierdzeń powodów co oczekiwań w tym zakresie, walutą kredytu miały być i były franki szwajcarskie jako, że w okresie obiegu się o kredyt oferta pozwanego Banku była dla powodów ofertą najkorzystniejszą. Słusznie w tym zakresie wskazała strona pozwana, iż czym innym jest waluta kredytu (zobowiązania), a czym innym waluta wypłaty kredytu (świadczenia). Nie zawsze kwota kredytu (udostępniona kwota) i wypłacona kwota będą tymi samymi kwotami, a nawet nie zawsze będą to kwoty wyrażone w tych samych walutach. Ani sposób wypłaty (jednorazowo czy w transzach) ani waluta wypłaty kredytu nie mają żadnego przełożenia na treść zobowiązania kredytowego, tj. kwotę i walutę kredytu, która w przypadku powoda i Banku została określona w punkcie 2 Tabeli, a która to kwota została wykorzystana w całości przez powoda.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt

18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie

w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu, posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Nieuzasadnione są twierdzenia powodów jakoby w umowie znajdowały się klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne), a także, że nie istnieje praktycznie różnica pomiędzy kredytem indeksowanym a denominowanym, a obydwa kredyty są właściwie kredytami udzielonymi w złotych.

Różnica pomiędzy kredytem indeksowanym a denominowanym jest bowiem zasadnicza - w umowie o kredyt indeksowany do waluty obcej, zobowiązanie kredytobiorcy jest wyrażone w złotych i stanowi równowartość w PLN określonej kwoty w CHF.

W przypadku kredytu walutowego - denominowanego w walucie obcej wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej, a zatem zmiany kursów nie mają na nią żadnego wpływu. W umowie o kredyt denominowany w walucie obcej nie występuje waloryzacja zobowiązań walutą.

Denominacja nie polega w szczególności na powiązaniu kwoty kredytu z walutą obcą, lecz wyrażeniu kwoty kredytu w walucie obcej. Kredyt z umowy kredytu denominowanego jest kredytem w walucie obcej, zaś sposób wykonywania świadczeń nie ma żadnego wpływu na treść zobowiązania kredytowego.

W świetle stanu faktycznego ustalonego przez Sąd tj. możliwości zarówno wypłaty i spłaty kredytu bezpośrednio w jego walucie, należy uznać, że fakt dokonania wypłaty oraz dokonywania przez powodów spłaty w złotych wynikał z decyzji powodów, podjętej pomimo przysługującej im możliwości, aby otrzymać wypłatę kredytu we frankach szwajcarskich oraz aby już od pierwszej raty spłacać kredyt w jego walucie.

Zdaniem Sądu, brak jest również podstaw do twierdzeń, że powodowie jako słabsi uczestnicy obrotu byli zdani na pozwany Bank oraz, że w związku z tym, pozwany naruszył zaufanie powodów w sytuacji, gdy zaciągając przedmiotowy kredyt, powodowie podejmowali samodzielną i w pełni świadomą (własną) decyzję, godząc się na ewentualne negatywne konsekwencje.

Powodowie przy złożeniu wniosku kredytowego oraz przy zawarciu umowy oświadczyli, że pozostają świadomi dodatkowego ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez powodów raty kredytu w okresie kredytowania i pomimo istnienia ww. ryzyka, zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w walucie obcej.

Ponadto, skoro powodowie podpisali umowę, to należy przyjąć, że ją przeczytali i zrozumieli. Jeśli natomiast posiadali jakiegokolwiek wątpliwości powinni byli wystąpić do pozwanego o ich rozstrzygnięcie, czego jednak nie zrobili.

Nie jest prawdą - jak twierdzą powodowie - że przy kredycie denominowanym w walucie obcej wypłata kwoty kredytu, jak i spłata kredytu następuje wyłącznie w PLN.

Kredyt udzielony powodom na podstawie umowy nie jest kredytem indeksowanym, ale jest kredytem denominowanym w walucie obcej, kredytem walutowym, a określenie zadłużenia w CHF stanowiło treść oświadczeń woli stron konstytuujących kwotę i walutę kredytu. Kredyt ten jest bezpośrednio wyrażony w walucie obcej - CHF, a także oprocentowany stawką referencyjną dla walut obcych - LIBOR, a więc stanowi kredyt walutowy, a nie jak błędnie wywodzą powodowie, kredyt złotowy.

Oczekiwanie powodów co do sposobu świadczenia w wykonaniu zobowiązania kredytowego nie zmienia faktu, że zgodną wolą stron umowy, aktualną w momencie jej zawierania było określenie zobowiązania powodów i Banku w walucie obcej

w wysokości 88 510 CHF. Stanowisko prezentowane przez powodów w niniejszym procesie jest odmienne od tego jakie zajmowali w dacie zawierania umowy i zdaniem Sądu jest podyktowane aktualnie obowiązującą tendencją do kwestionowania zobowiązań kredytowych denominowanych i indeksowanych w walutach obcych, bowiem - wobec ziszczenia się ryzyka kredytowego - przestały one być dla kredytobiorców atrakcyjne.

Jednakże z prawnego punktu widzenia, dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu relewantna i wiążąca jest wola powodów z daty zawierania umowy, zgodnie z którą oczekiwali oni kredytu, którego wysokość jest wyrażona w CHF, a który następnie zostałby wypłacony mu w PLN.

Nade wszystko podkreślić należy, iż powodowie nie byli „zmuszeni” do spłaty kredytu w złotych, bowiem od samego początku trwania umowy kredyty mieli możliwość spłaty zobowiązania w CHF – tj. walucie kredytu.

Co prawda początkowo w umowie określono, że może to nastąpić za zgodą banku, to jak wynika z zeznań świadka A. P. Bank wyrażał także zgodę per facta concludentia, (tzn. w sposób dorozumiany). Świadek ten wskazał, że jeśli kredytobiorca wpłacił ratę we frankach szwajcarskich na konto, to następnie z tego konta automatycznie była pobierana rata i w ten sposób ta zgoda była wyrażana przez Bank.

Okoliczności zawarcia niniejszej umowy, a przede wszystkim wykładnia oświadczeń woli stron prowadzi do wniosku, że powodowie chcieli zawrzeć umowę o kredyt denominowany w CHF, tak aby był on oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR 3M, zamiast WIBOR 3M, który jest dedykowany do umów o kredyty w złotych. Jak bowiem zeznali powodowie oferta tego kredytu przedstawiała się najbardziej korzystnie.

Odnosząc się do zarzutu strony powodowej dotyczącego abuzywności § 2 ust. 2 zd. 4 oraz § 6 ust. 1 przedmiotowej umowy ( § 2 ust. 2 zd. 2 umowy „w przypadku wypłaty

w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli Bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych

w walutach obcych (...) SA” obowiązujący w Banku w dniu wypłaty kwoty Kredytu lub jego transzy”; § 6 ust. 1 umowy, o treści: «spłata kredytu następować będzie poprzez obciążenie na rzecz Banku (...) kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej Raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności Banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych

w walutach obcych (...) SA” obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewniać wpływ środków pieniężnych na Rachunek Bankowy Kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należności Banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli Bank prowadzący Rachunek Bankowy odmówi obciążania tego Rachunku, wówczas Bank ma prawo do ponawiania obciążeń Rachunku Bankowego kwotą bieżącej Raty powiększoną

o zadłużenie przeterminowanego oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności Banku. Za zgodą Banku (...) może dokonywać spłat kredytu także

w inny sposób w tym może dokonywać spłaty również w CHF lub w innej walucie. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli, wówczas kwota ta zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) SA”) wskazać należy, iż postanowienia te

stanowią jedynie o kursie, po jakim dokonywana jest wymiana walut, w przypadku gdyby powodowie zdecydowali się świadczyć na rzecz Banku lub otrzymać świadczenie w innej walucie aniżeli waluta kredytu. Z całą stanowczością stwierdzić należy, iż postanowienia te nie regulują indeksacji kredytu.

W ocenie Sądu analizując zdanie ostatnie § 2 ust 2 i § 6 ust 1 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu może być działaniem ocenionym jako działanie wbrew dobrym obyczajom.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów

w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że powyższa regulacja rażąco naruszyła interesy powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie spośród oferowanych im kredytów wybrali kredyt, który uważali za korzystniejszy bo tańszy. Nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu złotowego, którego raty byłyby wyższe niż w przypadku kredytu denominowanego do CHF. Ten produkt był dla nich lepszy, bo tańszy niż „czysty” kredyt złotówkowy.

Powodowie nie wykazali, że zastosowany przez pozwanego kurs kupna przy uruchomieniu transz kredytu był rażąco zawyżony w stosunku do kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołała wykazać by były to kursy dowolne. Jakkolwiek powyższe ustalenie wchodziłoby w sferę wykonania umowy, ale w ocenie Sądu przy umowach takich jak niniejsza nie można pomijać powyższej okoliczności. W istocie bowiem dyspozycje uruchomienia transz kredytu są wydawane przez kredytobiorców w chwili wykonywania umowy w wybranej przez powodów dacie.

Nawet gdyby wyeliminować powyższą regulację (§ 2 ust 2 zdanie ostatnie umowy) – przyjmując, że jest ona abuzywna, choć zdaniem Sądu nie ma do tego podstaw - to oznaczałoby, że Bank miałby możliwość wypłaty kredytu w CHF. W żadnym przypadku nie powodowałoby konieczności przyjęcia, że umowa jest nieważna.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało

uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§4). Na podstawie art. 385<sup>2</sup> kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Bezsporne w niniejszej sprawie było to, że powodowie zawierali przedmiotową umowę jako konsumenci. Zgodnie z art. 22<sup>(1)</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007r., IV CSK 122/07, (...), s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Co więcej, powodowie usiłują kreować wyobrażenie, iż pozostawali nieświadomymi konsumentami, którzy otrzymali od Banku produkt niezgodny ze swoim wyobrażeniem. Nieodzownym jest jednak wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym

w orzecznictwie obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest przedsiębiorca, lecz uznaje się model konsumenta jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, jak również, iż „dyrektywa racjonalnego postępowania stron umowy objęta art. 65 § 2 kc wiążąca się z powinnością należytej dbałości o własne interesy odnosi się również do konsumenta określonego na gruncie art. 22<sup>1</sup> kc jako kontrahenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Powodowie w niniejszej sprawie jako konsumenci zostali poinformowani o wszystkich warunkach umowy kredytu i nie wnosili żadnych zastrzeżeń do zaproponowanych im warunków udzielonego kredytu.

Przepis art. 385<sup>1</sup> §1 kc nie dopuszcza możliwości uznania za klauzulę niedozwoloną postanowień uzgodnionych indywidualnie z konsumentem oraz postanowień określających jednoznacznie główne świadczenia stron.

Jednym z kryteriów oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwoloną postanowienie umowne wymaga więc stwierdzenia łącznego wstąpienia obu przesłanek - „sprzeczności z dobrymi obyczajami” oraz „rażącego naruszenia interesów konsumenta” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013r., sygn. I CSK 660/12).

W piśmiennictwie oraz judykaturze dominuje pogląd, że klauzula dobrych obyczajów, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku, także w fazie przedumownej. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (A. Olejniczak, Komentarz do art. 385 Kodeksu cywilnego, Lex).

Żaden ze wskazanych przez powodów zapisów umowy nie narusza interesów powoda (tym bardziej rażąco), a co za tym idzie, nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym. Zgodnie bowiem z hipotezą art. 385<sup>1</sup> kc przesłanką uznania postanowienia umownego za niedozwolone jest właśnie kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz badane odrębnie rażące naruszenie interesów konsumenta.

Słusznie strona pozwana wskazała, iż jedynie rzekoma niepewność czy też brak wiedzy co do kursu po jakim ma zostać pobrana równowartość raty mogłyby ewentualnie stanowić podstawę uznania postanowień za kształtujące prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jednakże po stronie powodów taka niepewność nigdy nie istniała, a jeżeli nawet przyjąć, że miała miejsce, to miała ona charakter jedynie iluzoryczny, dotyczący okresu przed rzeczywistą wymagalnością świadczenia. Nade wszystko, zwrócić uwagę należy, iż powodowie nie byli zobligowani do korzystania z tabeli kursowej pozwanego, bowiem już od samego początku obowiązywania umowy mieli możliwość spłaty zobowiązania bezpośrednio w CHF. W § 6 ust. 1 zd. 4 umowy kredytu przewidziano możliwość spłaty kredytu w walucie kredytu, która od lipca 2009 roku nie była ograniczona żadnymi dodatkowymi warunkami. Pozwany natychmiast dostosował się do Rekomendacji S (II), o czym informował należycie swoich klientów.

W zakresie wypłaty kredytu, rzekoma niewiedza co do kursu ustawała w momencie realizacji zleceń wypłaty kredytu. Zlecenia wypłaty kredytu powodów realizowane były w ciągu kilku dni od ich złożenia, więc powodowie składając zlecenia wypłaty kredytu mogli obserwować kursy obowiązujące w tym terminie w pozwanym Banku. Zgodzić się też należy z twierdzeniem pozwanego, iż gdyby kursy te nie odpowiadały powodom, mogli oni zdecydować czy mimo wszystko chcą dokonać wypłaty kredytu w złotych, czy wolą wypłacić kredyt w jego walucie i wymienić tę kwotę na złote w innym banku lub kantorze. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 2 zd. 6 umowy kredytu mogli oni za zgodą Banku dokonać wypłaty kredytu w CHF lub w dowolnej innej walucie. Powodowie nie byli więc zobowiązani ani do wypłaty kredytu w złotych, ani do jego spłaty w złotych, ani do korzystania z usług wymiany walut u pozwanego.

Powodowie mieli wszelkie dane dotyczące sposobu realizacji ich zobowiązań z tytułu umowy, jak również co do konkretnego kursu znajdującego zastosowanie do konkretnych transakcji. W chwili zawierania umowy powodowie uzyskali również informację o tym, w jaki sposób oraz kiedy Bank będzie informował o kursie CHF obowiązującym w Banku, tj. poprzez stronę internetową [www\(...\).pl](http://www(...).pl).

Mając powyższe na uwadze, uznać należy, że to, w jakiej walucie powodowie ostatecznie otrzymali wypłatę kredytu i spłacali jego raty, jest konsekwencją swobodnie podjętej decyzji powodów, którzy – co należy podkreślić - nie byli związani tabelami kursów, bowiem korzystanie z nich było jedynie jedną z możliwości. Zwrócić uwagę należy na fakt, iż kursy z Tabeli Kursów nie miały wpływu na wysokość salda kredytu, które jest wyrażone w CHF.

Zgodnie z postanowieniem 2 Tabeli powodowie wybrali spłatę kredytu w systemie rat malejących, o których wysokości byli informowani przez Bank w przesyłanych informacjach. Co istotne, kwota raty kredytu, tak jak sam kredyt, wyrażona była w CHF, a zatem zmiana kursu waluty nie miała wpływu na wysokość zobowiązania powodów z tytułu raty, ale co najwyżej na wysokość jej równowartości w innych walutach, co jednak - tak jak w przypadku kwoty kredytu - było i jest irrelevantne dla określenia treści zobowiązania.

Zatem, z uwagi na powyższe nie można przyjąć, że pozwany dysponował uprawnieniem do zwiększania wysokości zobowiązania głównego powodów, tj. kwoty udzielonego kredytu, bowiem zobowiązanie to jest określone w umowie jako 88 510 CHF, jak również wysokości rat kredytu, ponieważ także mają one wartość stałą. Należy również zauważyć, że kwota zobowiązania określona jest w CHF i to właśnie ta kwota po przeliczeniu na złote, na mocy złożonego przez powodów zlecenia wypłaty, została im wypłacona.

Jako uzasadnienie zarzutów dotyczących abuzywności klauzul powód powołał wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku wydany w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/2009 utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 21 października 2011 roku o sygn. akt VI ACa 420/11, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 roku o sygn. akt XVII AmC 1531/09 utrzymany wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, w których Sądy uznały wymienione klauzule za niedozwolone, odnoszą się do innego stanu faktycznego aniżeli występujący w niniejszej sprawie, bowiem orzeczenia te dotyczą kredytów indeksowanych.

Już sama analiza treści klauzul, które wskazała strona powodowa wskazuje, że zostały one uznane za abuzywne na gruncie odmiennych stanów faktycznych i w innych rodzajach umów, a co za tym idzie - mają one inne znaczenie i inną treść normatywną – bowiem dotyczą kredytu indeksowanego, a denominowanego.

Fakt uznania przez SOKiK za niedozwolone klauzule umowne postanowień zawartych w umowach kredytowych innych banków nie ma znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Klauzule te są różne od postanowienia zawartego w § 2 ust. 2 zd. 5 Umowy Kredytu oraz postanowienia zawartego w § 6 ust. 1 zd. 1 umowy. Ponadto, wpis klauzuli do rejestru klauzul niedozwolonych nie stanowi prejudykatu dla postępowań toczących się w odniesieniu do podmiotów innych niż pozwani w sprawach, w których zapadły orzeczenia skutkujące ww. wpisami.

Niezależnie od powyższego, wyjaśnić należy, iż Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., sygn. akt III CZP 17/15, który wskazał, że postanowienie wzorca jest konkretyzowane przez treść normatywną ustalaną na podstawie jego brzmienia, ewentualnie w powiązaniu z innymi postanowieniami wzorca, a nie przez samo to brzmienie i jego językowy kontekst w ramach wzorca. Chociaż ta treść normatywna odzwierciedlona jest

w żądaniu i sentencji wyroku za pomocą konkretnego sformułowania, to jednak pozostaje ono tylko jej nośnikiem, natomiast w sensie materialnym stwierdzenie niedozwolonego charakteru i zakaz wykorzystywania mają za przedmiot właśnie tę treść. Przedmiotem uznania za niedozwolone i zakazu wykorzystywania jest więc postanowienie w ujęciu materialnym, a nie formalnym. Nie chodzi o postanowienie o określonym brzmieniu, łącznie z językowym kontekstem wzorca, ale o wysłowioną w nim, przy uwzględnieniu normatywnego kontekstu wzorca umowy, skonkretyzowaną treść normatywną. Sąd Najwyższy jednocześnie wyraźnie zaznaczył, że o zachowaniu tożsamości nie można jednak mówić, gdy zmiany brzmienia postanowienia lub językowego kontekstu wzorca pociągają za sobą zmianę treści normatywnej postanowienia, w szczególności prowadzą do tego, że jest ona jedynie podobna do treści normatywnej postanowienia uznanego za niedozwolone.

Zwrócić też uwagę należy, iż zgodnie ze stanowiskiem TSUE wyrażonym w sprawie C-312/14 w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” [akapit 53 orzeczenia Trybunału], stwierdził, iż umowa nie stanowi pochodnego, spekulacyjnego instrumentu finansowego opartego o walutę; w szczególności w rozumieniu dyrektywy MiFID I i MiFID. W uzasadnieniu swojego stanowiska TSUE wskazał, że „art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39 należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty; ponadto również analiza definicji instrumentu finansowego, zawartej w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, wskazuje, że kredyt nie jest instrumentem finansowym, ponieważ nie jest żadnym z instrumentów lub kontraktów wymienionych w definicji instrumentu finansowego zawartej w tej ustawie.



Zwrócić należy uwagę, iż pozwany nie jest jedyną instytucją udzielającą kredytów hipotecznych. Nie był również jedynym takim podmiotem w 2007 r. Co więcej, w swojej ofercie produktowej posiadał również kredyty złotówkowe. To jednak sami powodowie zdecydowali się, po pierwsze, na współpracę właśnie z pozwanym, a następnie na zawarcie umowy kredytu w walucie obcej.

W niniejszej sprawie brak jest przesłanek do stwierdzenia, iż powodowie pozostawali w przymusie przy zawarciu przedmiotowej umowy kredytu. Jak zeznali sami powodowie kredyt złotowy byłby zdecydowanie mniej korzystny wg realiów z daty zawarcia umowy, dlatego świadomie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu w walucie obcej. Ponadto, już w dacie zawarcia umowy pozostawali zorientowani na czym polega zawarcie zobowiązania w walucie obcej, jak również, że mieli świadomość ryzyka zmienności kursów walut.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową by zawierając przedmiotową umowę Bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady lojalności, uczciwości obrotu handlowego, dobrych obyczajów handlowych czy wprowadzania powodów w błąd przy zawieraniu stosunku prawnego.

Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz.

W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Z treści § 14 pkt 6 i 7 umowy kredytowej wynika, że powodowie oświadczyli, iż są świadomi ryzyka kursowego oraz ryzyka związanego ze zmianą stopy procentowej w związku z zaciągniętym kredytem. Z zeznań powodów wynika, że w chwili zawierania umowy nie mieli żadnych dodatkowych pytań do pracownika Banku i przy podpisywaniu umowy akceptowali zaproponowane mu warunki. Trudno zatem przyjąć by jakiegokolwiek zasady współżycia społecznego zostały naruszone.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego podkreślić należy, że żaden z przeprowadzonych dowodów nie wykazał by pozwany Bank dopuścił się jakichkolwiek manipulacji w związku z zawartą umową. Z zeznań powodów wynika, że przed podpisaniem umowy przeczytali ją i nie mieli dodatkowych pytań do pracownika Banku, na które nie otrzymaliby odpowiedzi. Ponadto, już po podpisaniu umowy powodowie otrzymali jeden egzemplarz i ponownie mieli możliwość zapoznania się z treścią umowy, a w przypadku braku akceptacji dla jej treści, nie było konieczności uruchamiania kredytu.

W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie około 200 000 zł (w walucie CHF), który byłby preferencyjnie oprocentowany. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony Banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie powodowie nie pretendowali nawet do ingerencji w treść kwestionowanych w niniejszym procesie postanowień, albowiem otrzymali satysfakcjonujące z punktu widzenia ich potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powód nie wywierał wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umów, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powoda świadomie przez niego zgłaszanymi. Okoliczność ta nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> kc (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Omawiana klauzula nie kształtowała również praw i obowiązków powodów

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przywołany art. 385<sup>1</sup> kc posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i oceny. Wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 września 2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Postanowienia umowy dotyczące możliwości zmiany oprocentowania w sposób wynikający czytelnie z umowy, nie mogły kształtować praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami czy też rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić należy, że zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu nie może stanowić samo w sobie niedozwolonej klauzuli umownej.

Zebrany materiał dowodowy nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienie wzorca umowy rażąco naruszało interesy konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych rażąco naruszyło interesy powodów.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powodowie nie wykazali, by ustalone przez Bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez Bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

Według stanowiska Sądu Najwyższego wyraźnego w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powodowie przed zawarciem umowy zostali pouczeni o ryzyku walutowym. Podpisując umowę wiedzieli, że ich kredyt wynosi 88 510 CHF. Dzięki kredytowi denominowanemu do CHF powodowie uzyskali kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powodowie byli zainteresowani kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został im udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powodowie, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF.

Nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja zawiera niedozwolone postanowienia umowne to nie można uznać, że powodowie mają nadpłatę w wysokości dochodzonej pozwem. Przedmiotowa umowa, jak wcześniej wskazano, nie stanie się bowiem umową kredytu złotowego z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu wypłacona w PLN winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Skoro bowiem bank dokonywał stosownej transakcji bankowej (przewalutowania) winny być zastosowane odpowiednie kursy (kupna i sprzedaży). Trzeba by jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 kc i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniałoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się

z pokrzywdzeniem konsumenta i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna). Dla pozwanego zaś wiązałoby się

z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalane przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 kc. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym Bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601).

Zgodnie z art. 410 § 2 kc świadczenie może zostać uznane za nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie żadna ze wskazanych okoliczności nie występuje. Powodowie byli zobowiązani do spłaty rat kredytu na podstawie ważnej i skutecznej Umowy Kredytu. Pozwany wypłacił Powodom kredyt, w zamian domaga się jego spłaty przez Powodów w wysokości takiej samej kwoty CHF w jakiej wypłacony

i wykorzystany został kredyt. Nie można więc mówić, aby Pozwany domagał się zapłaty kwoty nienależnej.

Brak jest dowodu z niniejszej sprawie, aby powodowie zawarli z Bankiem umowę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co do której również podnosili abuzywność, dlatego też w swoich rozważaniach Sąd pominął ten zarzut powodów.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd wykazuje, iż przedmiotowa umowa kredytu jest ważna, nie zawiera klauzul abuzywnych i pozostaje podstawą świadczeń stron, bowiem wbrew twierdzeniom powodów przedmiotowy kredyt udzielony został w walucie CHF, a nie w złotych.

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że zawarta przez strony umowa kredytu nie jest bezwzględnie nieważna, ponieważ nie narusza przepisów prawa ani zasad współżycia społecznego (art. 58 § 1 i § 2 kc). Nie może też budzić wątpliwości, że sytuacja, w której obecnie znaleźli się powodowie jako kredytobiorcy spłacający kredyt denominowany zaciągnięty w CHF, nie jest następstwem stosowania przez Bank niedozwolonych postanowień, ale skutkiem zmiennych czynników zewnętrznych, niezależnych od stron, a w szczególności wynika ze wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Zatem także z tych względów zastosowanie sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej (art. 58 § 1 i 2 kc) - zarezerwowanej dla przypadków rażącego naruszenia porządku prawnego - nie może mieć miejsca.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc – zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się jego wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa stron.

Na zasądzoną na rzecz pozwanego kwotę kosztów składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)